

Sygn. akt II K 573/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 marca 2014 roku

Sąd Rejonowy w Świdnicy w II Wydziale Karnym w składzie

Przewodniczący SSR Elżbieta Frączak

Protokolant Katarzyna Araszczuk

przy udziale Asesora Prokuratury Rejonowej w Świdnicy A. M.

po rozpoznaniu w dniach 8 kwietnia 2013 roku, 3 czerwca 2013 roku, 19 sierpnia 2013 roku, 24 października 2013 roku, 12 grudnia 2013 roku, 6 lutego 2014 roku i 27 lutego 2014 roku sprawy karnej

J. G. (1)

syna M. i B. z domu J.

urodzonego (...) w Ś.

M. B. (1)

syna Z. i I. z domu P.

urodzonego (...) w Ś.

oskarżonych o to, że:

w dniu 15 stycznia 2012 r. w Ś., woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z ustalonymi nieletnimi, po uprzednim stosowaniu przemocy polegającej na uderzaniu po twarzy M. A. (1), zabrali w celu przywłaszczenia telefon komórkowy marki H. (...) wartości 680 zł, wraz z kartą SIM wartości 10 zł, kartą pamięci micro (...) wartości 50 zł oraz portfel skórzany wartości 30 zł z zawartością pieniędzy w kwocie 30 zł o łącznej wartości 800 zł na szkodę M. A. (2), powodując jednocześnie u M. A. (1) obrażenia ciała w postaci złamania kości nosowych, licznych podbiegnięć krwawych twarzy oraz rany tłuczonej wargi górnej, przedsionka jamy ustnej, skutkujące rozstrojem zdrowia na okres poniżej dni siedmiu,

tj. o czyn z art. 280§1 kk i art. 157§2 kk w zw. z art. 11§2 kk

I. oskarżonego **M. B. (1)** uniewinnia od popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego części wstępnej wyroku i koszty postępowania związane z jego udziałem zalicza na rachunek Skarbu Państwa;

II. oskarżonego **J. G. (1)** uznaje za winnego tego, że w dniu 15 stycznia 2012 r. w Ś., woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z ustalonymi nieletnimi, po uprzednim stosowaniu przemocy polegającej na pchnięciu, uderzeniu w twarz z tzw. główki oraz wielokrotnym uderzeniu w twarz z pięści M. A. (1) zabrał w celu przywłaszczenia telefon komórkowy marki H. (...) wartości 680 zł, wraz z kartą SIM wartości 10 zł, kartą pamięci micro (...) wartości 50 zł oraz pieniądze w kwocie 30 zł tj. przedmioty o łącznej wartości 770 zł na szkodę M. A. (2), powodując jednocześnie u M. A. (1) obrażenia ciała w postaci złamania kości nosowych, licznych podbiegnięć krwawych twarzy oraz rany tłuczonej wargi górnej, przedsionka jamy ustnej, skutkujące rozstrojem zdrowia na okres poniżej dni siedmiu, tj. występku z art. 280§1 kk i art. 157§2 kk w zw. z art. 11§2 kk i za czyn ten na podstawie art. 280§1 kk w zw. z art. 11§3 kk przy zastosowaniu art. 60§1 kk wymierza mu karę 6 /sześciu/ miesięcy pozbawienia wolności;

III. na podstawie art. 69 §1 i §2 kk i art. 70 § 2 kk wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności warunkowo zawieszona na okres próby lat 3 /trzech/;

IV. na podstawie art. 63 § 1 kk zalicza oskarżonemu na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności, na wypadek jej wykonywania, okres zatrzymania w dniu 17 stycznia 2012 roku;

V. na podstawie art. 46§2 kk orzeka od oskarżonego nawiązkę w wysokości 2000 /dwa tysiące/ złotych na rzecz pokrzywdzonego M. A. (1);

VI. na podstawie art. 73§2 kk oddaje oskarżonego w okresie próby pod dozór kuratora sądowego;

VII. na podstawie art. 627 kpk obciąża oskarżonego J. G. (1) połową kosztów postępowania w sprawie w kwocie 242,44 złotych oraz wymierza mu opłatę sądową w kwocie 120 złotych.

UZASADNIENIE

J. G. (1) i M. B. (1) stanęli pod zarzutem popełnienia przestępstwa kwalifikowanego z art. 280 § 1 kk i art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk, którego dopuścić mieli się wspólnie i w porozumieniu z ustalonymi nieletnimi, tj. P. R. (1) i K. F. (1), a polegającego na zaborze od M. A. (1) – po uprzednim uderzeniu go po twarzy – rzeczy należących do M. A. (2), przy czym na skutek stosowania przemocy pokrzywdzony doznać miał obrażeń naruszających czynności narządów ciała i powodujących rozstrój zdrowia, trwający nie dłużej niż dni siedem.

W toku przeprowadzonego postępowania dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 14 stycznia 2012 roku M. A. (1) przyjechał z Z., gdzie zamieszkiwał, do Ś.. Pokrzywdzonemu towarzyszyli brat B. i koledzy K. B. oraz G. W.. Na dworcu (...) w Ś. na ww. czekały koleżanki, tj. K. A. (1), A. B. i E. M.. Z dworca cała siedmioosobowa grupa udała się do mieszkającego przy ul. (...), a stamtąd – około godz. 21³⁰ – na odbywającą się przy pl. (...) w klubie (...) dyskotekę.

W tym czasie w klubie (...) przebywali również J. G. (1) i M. B. (1). Byli tam też P. R. (1) i K. F. (1) oraz brat K. S., z którym M. A. (1) zapoznał się podczas tej właśnie imprezy. Pokrzywdzony bawił się ze swoimi znajomymi, spożywając przy tym alkohol.

Dowód:

- wyjaśnienia oskarżonego J. G. (1), k. 34, 39v-40, 89v-90, 139-140, 205-205v
- wyjaśnienia oskarżonego M. B. (1), k. 61v-62, 65v-66, 89v, 206-206v
- zeznania M. A. (1), k. 13v-14, 216v-217; 102v-103, 308v-309 akt sprawy III Nk 6/12
- zeznania K. B., k. 15v-16, 217v-218
- zeznania B. A., k. 17v-18, 217
- zeznania G. W., k. 19v-20, 218v
- zeznania K. A. (1), k. 27-28, 251v-252; 252-253, 311v-312 akt sprawy III Nw 113/12
- zeznania A. B., k. 81v, 234-234v; 314 akt sprawy III Nw 113/12
- zeznania E. M., k. 83v, 234v-235; 314 akt sprawy III Nw 113/12
- zeznania M. A. (2), k. 8-8v, 57v, 216v

- zeznania P. R. (1), k. 44v, 239v-240; 307, 313 akt sprawy III Nw 113/12
- zeznania K. F. (1), k. 45, 240-241; 77, 338v-339 akt sprawy III Nw 113/12
- zeznania S. A., k. 46v, 233v-234; 254-255, 310v akt sprawy III Nw 113/12

Około godz. 3⁰⁰, 15 stycznia 2012 roku, kiedy M. A. (1) opuszał ze znajomymi ww. lokal, przed wejściem do klubu (...), pomiędzy grupą w której był pokrzywdzony, a oskarżonymi, P. R. (1), K. F. (1) oraz S. A. doszło do wymiany zdań podczas której to m.in. J. G. (1) nakazał M. A. (1) – grożąc mu przy tym pobiciem – aby w przeciągu godziny odprowadził K. A. (1) do domu. Po chwili, kiedy grupa M. A. (1) oddaliła się z pl. (...) w kierunku ul. (...), oskarżeni i towarzyszący im mężczyźni ruszyli za nią. J. G. (1) powiedział wówczas do kolegów, że „jak będzie dym to trzeba im wpierdolić” (k. 34v).

Na wysokości ul. (...) pomiędzy dwiema grupami ponownie doszło do utarczki słownej co widząc stojący nieopodal z K. A. (1) P. R. (1) ruszył z pomocą kolegom i zaatakował G. W. uderzając go w tył głowy a następnie popchnął M. A. (1). Zaatakowani upadli na ziemię, G. W. podniósł się i uciekł z miejsca zdarzenia, zaś M. A. (1) został poniesiony po czym otrzymał od K. F. (1) cios z „główki” i ponownie upadł. W trakcie kolejnego podnoszenia pokrzywdzonego oskarżony J. G. (1) uderzył go pięścią w twarz. B. A. – bojąc się pobicia – odszedł z ul. (...). Podobnie uczynił K. B., który wraz z K. A. (1), E. M. i A. B. ruszył za G. W.. S. A., jak i oskarżony M. B. (1), nie bili M. A. (1). Pierwszy z ww. pomógł pokrzywdzonemu podnieść się z ziemi, a drugi z nich stał z boku i nie uczestniczył w zajściu.

Kiedy towarzyszące M. A. (1) osoby oddaliły się już z miejsca zdarzenia, pokrzywdzony został zaprowadzony przez P. R. (1), K. F. (1) i oskarżonego J. G. (1) do bramy przy ul. (...). Tam P. R. (1) przeszukał M. A. (1) penetrując kieszenie jego spodni i kurtki, i zabrał zeń telefon komórkowy marki H. (...) wartości 680 zł, wraz z kartą SIM wartości 10 zł, kartą pamięci micro (...) wartości 50 zł oraz skórzany portfel z którego wyjął pieniądze w kwocie 30 zł, a następnie zwrócił go pokrzywdzonemu poprzez włożenie do kieszeni z której uprzednio został wyjęty. M. A. (1) stawiał opór podczas przeszukania i prosił napastników aby nie zabierali mu tych przedmiotów, wtedy też P. R. (1) uderzył go kilkukrotnie pięścią w twarz.

Po chwili oskarżony J. G. (1), P. R. (1) i K. F. (1), jak również S. A. i oskarżony M. B. (1), którzy wcześniej poszli za ww. udali się z powrotem do klubu (...) pod którym P. R. (1) chciał sprzedać skradziony pokrzywdzonemu telefon M. B. (1) ale ten odmówił zakupu. Ostatecznie P. R. (1) i J. G. (1) aparat ów sprzedali jednemu z klientów klubu (...), a to D. Ż..

O zajściu M. A. (1) powiadomił napotkany patrol Straży Miejskiej.

Dowód:

- częściowe wyjaśnienia oskarżonego J. G. (1), k. 34, 39v-40, 89v-90, 139-140, 205-205v
- częściowe wyjaśnienia oskarżonego M. B. (1), k. 61v-62, 65v-66, 89v, 206-206v
- zeznania M. A. (1), k. 13v-14, 216v-217; 102v-103, 308v-309 akt sprawy III Nk 6/12
- zeznania K. B., k. 15v-16, 217v-218
- zeznania B. A., k. 17v-18, 217
- zeznania G. W., k. 19v-20, 218v
- zeznania K. A. (1), k. 27-28, 251v-252; 252-253, 311v-312 akt sprawy III Nw 113/12
- zeznania A. B., k. 81v, 234-234v; 314 akt sprawy III Nw 113/12

- zeznania E. M., k. 83v, 234v-235; 314 akt sprawy III Nw 113/12
- zeznania D. Ż., k. 87v-88, 251v
- częściowe zeznania P. R. (1), k. 44v, 239v-240; 307, 313 akt sprawy III Nw 113/12
- częściowe zeznania K. F. (1), k. 45, 240-241; 77, 338v-339 akt sprawy III Nw 113/12
- częściowe zeznania S. A., k. 46v, 233v-234; 254-255, 310v akt sprawy III Nw 113/12
- protokoły zatrzymania rzeczy, k. 53-54, 84-86
- fotografie, k. 55-56
- opinia biegłego z zakresu informatyki, k. 95
- nagranie z monitoringu, k. 272 akt sprawy III Nw 113/12

Oskarżony J. G. (1), P. R. (1) i K. F. (1) działając na szkodę M. A. (2) zabrali w celu przywłaszczenia przedmioty o łącznej wartości 770 zł.

M. A. (2) odzyskała skradziony pokrzywdzonemu telefon.

Dowód:

- zeznania M. A. (1), k. 13v-14, 216v-217; 102v-103, 308v-309 akt sprawy III Nk 6/12
- pokwitowanie, k. 93

Podczas przeprowadzonego w toku postępowania przygotowawczego okazania M. A. (1) nie rozpoznał oskarżonego M. B. (1) jako sprawcy rozboju na jego osobie.

Dowód:

- protokół okazania, k. 126-127

W wyniku ciosów zadawanych przez oskarżonego J. G. (1), P. R. (1) i K. F. (1) pokrzywdzony M. A. (1) doznał obrażeń ciała w postaci złamania kości nosowych, licznych podbiegnięć krwawych twarzy oraz rany tłuczonej wargi górnej, przedsionka jamy ustnej. Obrażenia te naruszyły prawidłowe czynności narządów jego ciała na czas nie przekraczający 7 dni.

Dowód:

- opinia biegłego z zakresu medycyny sądowej, k. 48
- informacja dla lekarza kierującego, k. 59

J. G. (1) ma obecnie 20 lat (ur. (...)) i jest bezdzietnym kawalerem. Ma podstawowe wykształcenie, uczy się w (...) dla Dorosłych C. w W.. Od maja 2013 roku zamieszkuje z siostrą w Niemczech w miejscowości B.. Nie jest uzależniony od alkoholu ani narkotyków, choć miał z nimi kontakt. Nie był dotychczas karany sądownie.

Dowód:

- dane osobo – poznawcze, k. 34-34v
- kwestionariusz wywiadu środowiskowego, k. 254-256

- dane o niekaralności, k. 263

Oskarżony J. G. (1) w toku postępowania przygotowawczego słuchany pierwotnie w Komendzie Powiatowej Policji i przed Prokuratorem przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 280 § 1 kk i wyjaśnił, że rozboju na osobie M. A. (1) dokonał razem z P. R. (1), M. B. (1) i chłopakiem o imieniu K. (K. F.), którego nie znał, przy czym zaznaczył, że M. B. (1) nie bił pokrzywdzonego, tylko „stał wtedy z boku jak go biliśmy” (k. 40).

Oskarżony podał, że w dniu 15 stycznia 2012 roku był z ww. i S. A. w dyskotecie (...) na pl. (...) w Ś.. W klubie tym obecna była również siostra S. – K. A. (1), która bawiła się tam ze swoimi znajomymi. Około godz. 3⁰⁰, przed dyskoteką, on i towarzyszące mu osoby zaczęli kłócić się ze znajomymi K. A. (1). On im powiedział, że mają odprowadzić K. „w godzinę do domu, bo jak nie to dostana w pierdol” (k. 34v). Kiedy K. A. (1) wraz ze znajomymi ruszyła w kierunku ul. (...) oni poszli za nimi. Oskarżony powiedział wówczas do kolegów, że „jak będzie dym to trzeba im wpierdolić” (k. 34v). Na wysokości ul. (...) pomiędzy dwiema grupami doszło do awantury. On wówczas uderzył M. A. (1) pięścią w twarz, a kiedy pokrzywdzony podnosił się z ziemi wyciągnął z kieszeni jego spodni telefon, który mu jednak zwrócił jak ten zaczął krzyżeć. O portfelu nic nie wie i nie widział go w ogóle. Następnie M. A. (1) zaczęli bić koledzy oskarżonego, a jeden z nich zabrał mu ponownie telefon. On nie wie dokładnie, który z nich to zrobił, ale P. R. (1) pokazywał go pod klubem (...), do którego wrócili tuż po całym zajściu.

W toku przeprowadzonej z M. B. (1) konfrontacji J. G. (1) ponownie wskazał, że współoskarżony nie bił M. A. (1) tylko „stał z boku z S. A. i nic nie robił” (k. 89). Oświadczył również, że jak oddał telefon pokrzywdzonemu to już go nie bił i nie widział kto ponownie zabrał mu telefon, ale stojąc pod dyskoteką P. R. (1) wyciągnął go i chciał sprzedać M. B. (1). Był to aparat m – ki H..

Podczas kolejnego przesłuchania przed Prokuratorem oskarżony J. G. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 280 § 1 kk i art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk. Potwierdził jedynie, że pobił M. A. (1). Powodem całego zajścia był kłótnia o dziewczynę (K. A.). On uderzył pokrzywdzonego kilkakrotnie w twarz gdyż ten wyzwiał go. Kiedy pokrzywdzony upadł na ziemię wyciągnął M. A. (1) telefon z kieszeni, gdyż obwiał się, że towarzyszący mu koledzy mogą go zabrać. Po chwili jednak oddał aparat pokrzywdzonemu. Oskarżony rozpoznał swój wizerunek na okazanych mu zdjęciach i podał, że w jego otoczeniu był wówczas P. R. (1) i M. B. (1), lecz nie pamięta kto zadawał konkretne ciosy pokrzywdzonemu i nie wie w jakich okolicznościach M. A. (1) utracił telefon.

Na rozprawie przed Sądem oskarżony J. G. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu i skorzystał z przysługującego mu prawa do odmowy składania wyjaśnień. Podtrzymał jednocześnie te złożone uprzednio, przy czym zaznaczył, że nie przyznaje się do dokonania rozboju na osobie M. A. (1), a jedynie do pobicia pokrzywdzonego. Odpowiadając na pytania przedstawił okoliczności zdarzenia zbieżnie z wyjaśnieniami jakie złożył w toku postępowania przygotowawczego podczas drugiego przesłuchania przed Prokuratorem. Wyjaśnił, że „zabrałem pokrzywdzonemu telefon po to, aby pokrzywdzony tego telefonu nie utracił (...) i jak pokrzywdzony powiedział, że ja go okradłem, to ja mu oddałem ten telefon” (k. 205v). Nie brał już później udział w dalszym zajściu, odszedł z miejsca zdarzenia i nie widział momentu zaboru telefonu i portfela.

- **wyjaśnienia oskarżonego J. G. (1), k. 34, 39v-40, 89v-90, 139-140, 205-205v**

M. B. (1) ma obecnie 24 lata (ur. (...)) i jest bezdzietnym kawalerem. Ma średnie wykształcenie, pracuje i osiąga miesięczny dochód w deklarowanej wysokości 1.600 zł netto. Nie był karany sędownie.

Dowód:

- dane osobo – poznawcze, k. 61-61v
- dane o niekaralności, k. 264

Oskarżony M. B. (1) w toku postępowania przygotowawczego słuchany pierwotnie w Komendzie Powiatowej Policji i przed Prokuratorem nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 280 § 1 kk i wyjaśnił, że nie uczestniczył w żadnej bójce, nie był świadkiem takiego zdarzenia i nic na ten temat nie wie.

Oskarżony podał, że w dniu 15 stycznia 2012 roku był w kubic (...), gdzie spotkał J. G. (1), który jest jego sąsiadem. Z dyskoteki wyszedł ze współoskarżonym, jednakże na ul. (...) rozstał się z nim i poszedł sam do domu. On nie zna P. R. (1) i K. F. (1), a S. A. kojarzy z widzenia. Jak podał „nie było takiej sytuacji abym rozmawiał z P. pod oxygenem o zakupie telefonu” (k. 62).

W toku przeprowadzonej z J. G. (1) konfrontacji M. B. (1) stwierdził jednak, że był świadkiem pobicia M. A. (1) i widział „jak dorwali chłopaka i go bili” (k. 89v). On stał wówczas z boku z S. A.. Wskazał również, że była taka sytuacja – już pod klubem (...) – kiedy P. R. (1) wyciągnął telefon i chciał mu go sprzedać, ale on odmówił jego kupna. Nie wiedział skąd P. R. (1) go wziął, ale domyślał się, że telefon może należeć do pokrzywdzonego.

Podczas kolejnego przesłuchania przed Prokuratorem oskarżony M. B. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 280 § 1 kk i art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk. Odmówił składania wyjaśnień i odpowiedzi na pytania.

Na rozprawie przed Sądem oskarżony M. B. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu i skorzystał z przysługującego mu prawa do odmowy składania wyjaśnień. W całości podtrzymał jedynie te złożone w toku konfrontacji z J. G. (1) i podczas drugiego przesłuchania przed Prokuratorem. Odpowiadając na pytania podał, że był świadkiem jak P. R. (1), K. F. (1) i J. G. (1) bili pokrzywdzonego, ale on stał z boku z K. A. (1) – nie pamięta czy stał z nimi jej brat S. – tylko się temu przyglądał i nic nie robił. Całe zajście zaczęło się od wyzwisk i rozegrało się na skrzyżowaniu ul. (...). J. G. (1) pokrzywdzonego uderzył tylko raz, a po całym zajściu cała jego grupa wróciła pod klub (...), gdzie P. R. (1) pokazał oskarżonemu telefon. On nie pamięta jaka była to marka, ale nie był zainteresowany jego kupnem. P. R. (1) nie mówił mu skąd go ma, ale on domyśla się, że „telefon mógł być skradziony podczas pobicia pokrzywdzonego” (k. 206v). Oskarżony nie widział jak J. G. (1) zabiera telefon M. A. (1) ani też „by kto inny zabierał pokrzywdzonemu telefon ani portfel” (k. 206v)

- **wyjaśnienia oskarżonego M. B. (1), k. 61v-62, 65v-66, 89v, 206-206v**

Sąd zważył, co następuje:

Przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe w pełni potwierdziło sprawstwo i winę oskarżonego J. G. (1). Jednocześnie zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie dał podstaw do przyjęcia, że oskarżony M. B. (1) dopuścił się zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu.

Rekonstrukcja ustalonych faktów opierała się w głównej mierze na zeznaniach pokrzywdzonego M. A. (1) oraz zeznaniach świadków: K. B., B. A., G. W., K. A. (1), A. B. i E. M.. Istotnym w sprawie okazał się dowód z nagrania monitoringu miejskiego. Sąd oprął się również na częściowych wyjaśnieniach oskarżonych: J. G. (1) i M. B. (1) i częściowych zeznaniach świadków: P. R. (1), K. F. (1) i S. A.. Ponadto Sąd uwzględnił zeznania M. A. (2) i D. Ż.. Za w pełni wiarygodny materiał dowodowy Sąd uznał ujawnione i zaliczone w poczet dowodów dokumenty. Ich autentyczność, wiarygodność i wartość dowodowa nie budziły wątpliwości Sądu, bowiem dokumenty te sporządzone zostały przez właściwe organy, w granicach ich kompetencji i w przewidzianej przepisami formie. Wiarygodność wskazanych dokumentów nie była również kwestionowana przez żadną ze stron, a Sąd nie znalazł podstaw, aby czynić to z urzędu.

Na wstępie tej części rozważań, a dotyczącej oskarżonego **M. B. (1)**, koniecznym jest w ocenie Sądu poczynić uwagę natury ogólnej, iż sformułowana w art. 2 § 2 kpk zasada prawdy materialnej wprowadza w procesie karnym wymóg opierania wszelkich rozstrzygnięć na zgodnych z prawdą ustaleniach faktycznych, przez które rozumie się ustalenia udowodnione, czyli takie, gdy w świetle przeprowadzonych dowodów fakt przeciwny dowodzonemu jest niemożliwy lub wysoce nieprawdopodobny. Obowiązek udowodnienia odnosić należy jednak tylko do ustaleń niekorzystnych dla oskarżonego, jako że on sam korzysta z domniemania niewinności (art. 5 § 1 kpk), a nie dające się usunąć wątpliwości

rozstrzyga się na jego korzyść (art. 5 § 2 kpk). Ze względu na te zasady wydanie wyroku uniewinniającego jest konieczne zarówno wówczas, gdy wykazano niewinność oskarżonego, jak i wtedy gdy nie udowodniono, że jest on winny popełnienia zarzucanego mu czynu przestępnego. W tym ostatnim wypadku wystarczy zatem, że twierdzenia oskarżonego, negujące tezy aktu oskarżenia, zostaną uprawdopodobnione. Wyrok uniewinniający musi jednak zapaść również i w takiej sytuacji, gdy wskazywana przez oskarżonego teza jest co prawda nieuprawdopodobniona, ale też nie zdołano udowodnić mu sprawstwa i winy. Należy podkreślić, że walor prawny uniewinnień z różnych powodów jest taki sam, ponieważ polskie prawo karnoprocesowe nie przewiduje tzw. wyroków pośrednich, czyli pozostawiających daną osobę w stanie ciągłego podejrzenia (absolutio ab instantia) (zob. wyrok SN z dnia 28 marca 2008r., II KK 484/07).

M. B. (1) zarówno w toku postępowania przygotowawczego, jak i na rozprawie przed Sądem, konsekwentnie nie przyznawał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i choć początkowo przedstawił nieudolną w rezultacie linię obrony twierdząc, iż nie było go na miejscu zdarzenia, to w ramach kolejnych wyjaśnień stanowczo oświadczał, że nie brał udziału w rozboju na osobie M. A. (1), a jedynie stał obok i przyglądał się całemu zajściu.

Podnieść należy, że dla stwierdzenia sprawstwa i winy (potwierdzenia zarzutu) niezbędne jest posiadanie dowodu przeciwnego – i to takiego, któremu można przypisać walor bezspornego, niebudzącego wątpliwości i wiarygodnego, w świetle którego wersja podawana przez oskarżonego nie może się ostać, bądź staje się po prostu niewiarygodna.

W rozpoznawanej sprawie jedynym dowodem wskazanym przez oskarżyciela publicznego, który mogłyby podważyć wersję oskarżonego M. B. (1) są zeznania M. A. (1). Jednakże zdaniem Sądu, co do tego oskarżonego, jest to dowód niewystarczający dla skazania M. B. (1).

Sąd generalnie dał w pełni wiarę zeznaniom M. A. (1) jednakże in concreto odnośnie udziału oskarżonego M. B. (1) w całym zajściu okazał się to dowód nie do końca pewny. Co prawda w toku postępowania przygotowawczego M. A. (1) wskazywał na czterech napastników, przy czym z tego grona kategorycznie wykluczył S. A., jednakże już na rozprawie przed Sądem pokrzywdzony takiej pewności nie miał. Podał bowiem, że „napastników było 3 – 4” (k. 216v). Istotnym okazał się tutaj obiektywny dowód z nagrania monitoringu miejskiego, z którego wynika wprost, że M. B. (1) (mężczyzna w koszuli w kratkę – dop. S.R.; patrz zeznania K. F., k. 241v) nie bił pokrzywdzonego na skrzyżowaniu ul. (...) a jedynie stał z boku i biernie przyglądał się całemu zajściu. Podobnie wskazywał oskarżony J. G. (1), który konsekwentnie wykluczał udział M. B. (1) w pobiciu M. A. (1). Okoliczności tej przeczyli również inni przesłuchani w sprawie świadkowie. I tak K. F. (1) zeznał, że „B. nikogo nie bił. Ja widziałem tylko jak on stał” (k. 240v), P. R. (1) oświadczył, że „ja nie widziałem, żeby M. B. (1) się bił” (k. 240), E. M. wskazała, że „M. B. (1) nie brał udziału w tym zdarzeniu. (...) stał dalej kawalek za nami” (k. 234v), a K. A. (1) podała, że „ten chłopak z górnego (...) (M. B. – dop. S.R.) szedł tylko z moim bratem i z pozostałymi, ale on nic nie robił” (k. 252). Co zaś się tyczy dalszej części całego zdarzenia, a rozgrywającej się w nieobjętej monitoringiem bramie przy ul. (...), to i w tym przypadku przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe nie dało bezspornych podstaw do przypisania sprawstwa i winy oskarżonemu M. B. (1). W pierwszej kolejności podnieść należy, iż z omawianego powyżej nagrania wynika, że w miejsce to M. A. (1) zaciągnięty został przez P. R. (1), K. F. (3) i oskarżonego J. G. (1). Prawdą jest, że M. B. (1) udał się w tamtym kierunku, ale uczynił tak dopiero po chwili. W bramie tej natomiast jak wynikało z relacji M. A. (1), jakie pokrzywdzony złożył na rozprawie przed Sądem, wynikało, że był on bity i przeszukiwany tylko przez jedną osobę, a konkretnie P. R. (1), co wymieniony potwierdził. Na korzyść oskarżonego M. B. (1) przemawia również okoliczność, iż podczas przeprowadzonego w toku postępowania przygotowawczego okazania (k. 126-127) M. A. (1) nie rozpoznał ww. jako sprawcy rozboju na jego osobie.

Reasumując wskazać należy, że kierując się zasadą wyrażoną w art. 5 § 2 kpk nakazującą rozstrzygnięcie wątpliwości na korzyść oskarżonego, Sąd uniewinnił M. B. (1) od popełnienia zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu z art. 280 § 1 kk i art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk. Mając na uwadze wskazane rozważania Sąd uznał, iż zarówno wina, jak i sprawstwo tego oskarżonego nie zostały w toku postępowania udowodnione w sposób niebudzący żadnych wątpliwości. Zgodnie z obowiązującą w polskim prawie karnym procesową zasadą domniemania niewinności winę należy udowodnić, a nie tylko i wyłącznie uprawdopodobnić. W tej kwestii jednoznacznie wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia

24 lutego 1999 roku, V KKN 362/97, w którym stwierdził, że: „ istota domniemania niewinności sprowadza się jak wiadomo do tego, że oskarżony jest w procesie karnym niewinny, a "przeciwne" musi mu być udowodnione, przy czym związana ściśle z domniemaniem niewinności zasada in dubio pro reo w art. 5 § 2 kpk nakazuje rozstrzygać niedające się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego. Oznacza to, że udowodnienie winy oskarżonemu musi być całkowite, pewne, wolne od jakichkolwiek wątpliwości".

Co się zaś tyczy **J. G. (1)** zauważyć należy, iż oskarżony generalnie nie przeczył swemu udziałowi w czynie przestępnym na osobie M. A. (1), jednakże w kolejnych już wyjaśnieniach, w tym w postępowaniu sądowym utrzymywał, iż nie dokonał rozboju a jedynie uczestniczył w pobiciu pokrzywdzonego. Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom tego oskarżonego w zakresie jakim twierdził, iż M. A. (1) został przez niego jedynie pobity . Okoliczność ta nie znalazła bowiem potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym w postaci zeznań świadków na podstawie których został ustalony stan faktyczny w sprawie, a także w obiektywnym dowodzie z nagrania monitoringu miejskiego. Nie polegały również na prawdzie jego wyjaśnienia w których podawał, że zabrał telefon kiedy pokrzywdzony, po jego ciosie, podnosił się z ziemi i zaczął krzyczeć, iż ten ukraść mu aparat. Tym twierdzeniom oskarżonego J. G. (1) dał z kolei odpór M. A. (1) który zeznał stanowczo, że „nie było takiej sytuacji podczas zdarzenia, że jeden z tych chłopaków zabiera mi telefon, ja go proszę o zwrot tego telefonu i wtedy on mi ten telefon oddaje” (k. 217). Z tych też względów Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego J. G. (2) w części w której negował on swoje sprawstwo odnośnie przestępstwa rozboju na osobie M. A. (1). Fakt nie przyznania się do winy w tym zakresie wskazuje, iż J. G. (1) chciał uniknąć odpowiedzialności za zarzucany mu występki rozboju, dążył do umniejszenia swojej winy matacząc w sprawie także poprzez podawanie nieprawdziwych okoliczności.

Jak już był o tym mowa Sąd generalnie dał w pełni wiarę zeznaniom M. A. (1) – chodź nie dały one podstaw do skazania oskarżonego M. B. (1). Pokrzywdzony pomimo, że krótko przed zdarzeniem spożywał alkohol – co sam przyznał – był w stanie z zachowaniem chronologicznego i logicznego porządku odtworzyć obraz całej sytuacji. Wcześniej spożyty alkohol w żaden sposób nie dyskwalifikuje treści depozycji pokrzywdzonego. Z zeznań złożonych kilka godzin po zajściu wyłania się jednolity i w miarę precyzyjny jego obraz, który M. A. (1) potwierdza w trakcie kolejnych przesłuchań.

Sąd nie zakwestionował zeznań świadków K. B., B. A., G. W., K. A. (1), A. B. i E. M. bowiem są spójne, logiczne i konsekwentne, a ponadto znajdują potwierdzenie w innych niekwestionowanych dowodach, a w szczególności w zeznaniach pokrzywdzonego. Warto zwrócić uwagę, że świadkowie zeznają tylko co do okoliczności im znanych, które osobiście zaobserwowali, co dodatkowo przemawia za ich szczerością.

Sąd nie podważył bezstronności i obiektywności zeznań M. A. (2) i D. Ż.. Pierwszy ze świadków potwierdził, iż M. A. (1) wraz z bratem i kolegami udał się do Ś. na odbywająca się w klubie (...) dyskotekę. Drugi zaś wskazał, iż był w ww. klubie i dokonał zakupu telefonu – jak się później okazało – skradzionego pokrzywdzonemu. Istotną okolicznością było to, że ww. wskazywał na dwie osoby, które w tej transakcji uczestniczyły, a to w zestawieniu z zeznaniami K. F. (1), daje podstawy do przyjęcia, iż osobami tymi byli oskarżony J. G. (1) i P. R. (1).

Co się zaś tyczy P. R. (1), K. F. (1) i S. A. to Sąd dał wiarę zeznaniom tych świadków w części w której pozostają one zbieżne z pozostałymi dowodami. Wskazać należy, że P. R. (1) i K. F. (1), podobnie jak i oskarżony J. G. (1), nie przeczyli swemu udziałowi w czynie przestępnym na osobie M. A. (1). Jednakże już na pierwszy rzut oka widać było, że K. F. (1), podobnie jak i J. G. (1), starał się umniejszać swoją rolę w zdarzeniu, zaś relacje S. A. nie oddają w pełni posiadanej przez niego wiedzy na temat okoliczności i jego przebiegu. W ocenie sądu świadek P. R. (1) również dążył, chociaż niezbyt udolnie, do umniejszenia winy pozostałych sprawców zdarzenia stwierdzając z jednej strony, iż to on wpadł na pomysł żeby ta kradzież miała miejsce w bramie bo nie chciał żeby zauważyły go kamery i że tylko on był w bramie wraz z pokrzywdzonym M. A. (1) i że to on go wówczas okradł, z drugiej zaś strony przyznał szczerze, że pozostali również uczestniczyli w rozboju podając „ My nie wciągaliśmy A. do bramy, my kazaliśmy mu iść do bramy po tym jak się podniósł po kopnięciu i uderzeniu w twarz”. Należy również zauważyć, że na podstawie przeprowadzonych w sprawie dowodów można wyodrębnić w zdarzeniu, z uwagi na miejsce czynności sprawczych, dwa jego następujące kolejno po sobie etapy, a mianowicie pierwszy etap, kiedy to na ul. (...) dochodzi do pobicia M. A. (1) i drugi etap gdzie zdarzenie

w dalszej jego części w postaci kolejnej fizycznej przemocy wraz z kradzieżą przebiega już w bramie. Jednakże oba te etapy stanowią w ocenie sądu jedno i to samo zdarzenie bowiem nie towarzyszą im dwa odrębne zamiary, wręcz przeciwnie zamiar jest wciąż jeden i ten sam, zaś zmiana miejsca zdarzenia następuje w tym celu, by brak było dalszej możliwości rejestracji zdarzenia poprzez kamery monitoringu miejskiego i dokonanego na pokrzywdzonym rabunku. Oskarżony J. G. (1) w pełni ma tego świadomość prowadząc pokrzywdzonego do bramy wspólnie z P. R. (1) i K. F. (1).

Występek z art. 280 § 1 kk polega na kradzieży popełnionej przy użyciu przemocy wobec osoby lub groźby jej natychmiastowego użycia albo przez doprowadzenie człowieka do stanu nieprzytomności lub bezbronności. Zastosowanie środków wymienionych w art. 280 § 1 kk musi nastąpić przed lub w czasie dokonywania kradzieży, aby przełamać lub uniemożliwić opór osoby posiadającej przedmiot kradzieży. Rozbój charakteryzuje się kierunkowością działania sprawcy. Musi on zmierzać do dokonania kradzieży, używając do realizacji tego celu przemocy wobec osoby, groźby natychmiastowego jej użycia albo doprowadzając człowieka do stanu nieprzytomności lub bezbronności. Jest to więc przestępstwo umyślne, które można popełnić jedynie z zamiarem bezpośrednim, tak co do celu działania, jak i używanych środków.

W świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego, nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż oskarżony J. G. (1) wraz z P. R. (1) i K. F. (1) używając przemocy polegającej na pchnięciu, uderzeniu w twarz z tzw. główki oraz wielokrotnym uderzeniu w twarz z pięści doprowadzili M. A. (1) do stanu, w którym nie mógł się przeciwstawić przeszukaniu go i zabranii przedmiotów które miał przy sobie. Sprawcy działali wspólnie i w porozumieniu, w celu zaboru cudzego mienia i cel swój, zabierając telefon komórkowy marki H. (...) wartości 680 zł, wraz z kartą SIM wartości 10 zł, kartą pamięci micro (...) wartości 50 zł oraz pieniądze w kwocie 30 zł, osiągnęli. Oskarżony realizował z ww. wspólnie podjętą decyzję woli i w pełni świadomie wypełnił wszystkie znamiona przypisanego mu w wyroku czynu. Nie ulega wątpliwości, że sprawcą „wykonawczym”, tj. dokonującym czynności zaboru telefonu i portfela był jeden z nich. W ocenie Sądu istnienie przestępczego porozumienia w ramach występkę rozboju na osobie M. A. (1) należy wyinterpretować przede wszystkim z okoliczności realizacji występkę i czynności wykonawczych podjętych w jego fazach przez każdego ze sprawców. Przeszukanie pokrzywdzonego celowo, jak też zeznaje P. R. (1), miało miejsce w bramie, poza zasięgiem kamer monitoringu miejskiego. Sprawcy oddalili się razem i razem (J. G. i P. R.) sprzedali zrabowany pokrzywdzonemu telefon. Nie sposób zatem uznać, że J. G. (1) chodziło jedynie o pobicie M. A. (1), a P. R. (1) samodzielnie bez wiedzy i zgody tego oskarżonego zabrał pokrzywdzonemu telefon i pieniądze i zataił to przed pozostałymi uczestnikami zdarzenia. Współsprawstwo, jako jedna z postaci sprawstwa, oznacza wykonanie czynu zabronionego wspólnie i w porozumieniu z inną osobą, a to z kolei oznacza zachowanie zgodne z podziałem ról, co sprawia, że nie każdy ze współsprawców musi osobiście realizować wszystkie znamiona przestępstwa, każdy musi jednak podejmować takie działania, które łącznie z działaniem innego uczestnika porozumienia zmierzają do dokonania przestępstwa. Dla przyjęcia współsprawstwa nie jest więc konieczne, aby każda z osób działających w porozumieniu realizowała własnym działaniem wszystkie znamiona czynu zabronionego, lecz wystarczy, iż osoba taka – dążąc do realizacji wspólnego planu – działa w ramach uzgodnionego podziału ról, co najmniej ułatwia bezpośredniemu sprawcy wykonanie wspólnego celu (por. postanowienie SN z dnia 05 maja 2003r., V KK 346/02; wyrok SA w Lublinie z dnia 15 czerwca 2000r., II AKa 70/00). Tak więc cechą współsprawstwa jest to, że umożliwia ono przypisanie jednemu ze współsprawców tego, co uczynił jego współnik w wykonaniu łączącego ich porozumienia. Przy czym porozumienie sprawców musi nastąpić przed lub w trakcie bytu przestępczego, może mieć formę dowolną, w tym dorozumianą i przejawiać się w akceptacji poszczególnych czynności sprawczych w czasie dynamicznego rozwoju zdarzeń, które dana osoba uważa za własne. Chodzi tu o zgodę, stanowiącą realny proces psychiczny towarzyszący czynowi, która stała się udziałem każdego z oskarżonych. Mając to na uwadze, w przekonaniu Sądu Jarosław G. współdziałał z P. R. (1) i K. F. (1) w realizacji znamion występkę z art. 280 § 1 kk.

Sąd wyeliminował z opisu przypisanego J. G. (1) czynu okoliczność zaboru skórzanego portfela, jak bowiem M. A. (1) podawał portfel ów został mu zwrócony, po tym jak jeden z napastników wyjął zeń pieniądze i dlatego wartość skradzionych przedmiotów została ustalona na łączną wartość 770 zł.

Dodatkowo J. G. (1) działając wspólnie i w porozumieniu z ww. spowodował u pokrzywdzonego obrażenia ciała w postaci złamania kości nosowych, licznych podbiegnięć krwawych twarzy oraz rany tłuczonej wargi górnej,

przedsionka jamy ustnej, skutkujące rozstrojem zdrowia pokrzywdzonego na okres poniżej dni 7, czym wypełnił znamiona przestępstwa opisanego w art. 157 § 2 kk. Powyższe zostało potwierdzone w zeznaniach M. A. (1) i opinii biegłego. Co prawda M. A. (1) podnosił dodatkowo uszkodzenie zęba – górnej jedyńki, jednakże bezpośrednio po zdarzeniu nie był on przebadany stomatologicznie i wobec powyższego uraz ten nie został ujęty w opisie czynu jako skutek działań sprawców rozboju.

Swoim zachowaniem J. G. (1) wyczerpał więc niewątpliwie znamiona czynu z art. 280 § 1 kk i art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk a wina oskarżonego nie budzi wątpliwości.

Wymierzając oskarżonemu karę Sąd kierował się dyrektywami określonymi w art. 53 § 1 i 2 kk, a zwłaszcza miał na uwadze pobudki i sposób działania sprawcy, społeczną szkodliwość czynu, stopień winy, osobowość sprawcy oraz postawą po dokonaniu przestępstwa.

Niewątpliwie przestępstwo rozboju z art. 280 § 1 kk należy do kategorii przestępstw o szczególnej społecznej szkodliwości, wymierzone jest bowiem w przynajmniej dwa dobra chronione prawem. Po pierwsze w zdrowie, bądź wolność od gróźb, a po drugie w mienie. Zachowanie J. G. (1) świadczyło o braku poszanowania dla cudzych dóbr i praw oraz obowiązującego porządku prawnego. Sąd miał również na względzie że to właśnie oskarżony J. G. (1) zainicjował całe zajście zachęcając przy tym pozostałych do „wp...” grupie pokrzywdzonego, wraz z pozostałymi zaprowadził go do bramy, poza zasięg kamer miejskiego monitoringu, by go tam przy dalszym stosowaniu przemocy obrabować. I w końcu to on uczestniczył w sprzedaży zrabowanego M. A. (1) telefonu. Na korzyść oskarżonego przemawia zaś fakt, iż nie był on dotychczas karany sędownie.

Jako, że oskarżony J. G. (1) (ur. (...)) przypisanego mu w wyroku występku dopuścił się po ukończeniu lat 17, lecz przed ukończeniem lat 18, bo w dniu 15 stycznia 2012 roku, Sąd mógł rozważyć możliwość zastosowania wobec niego środków wychowawczych lub poprawczych.

W pierwszej kolejności wymaga podkreślenia, że przepis art. 10 § 4 kk przewiduje stosowanie środków wychowawczych lub poprawczych wobec osób objętych jego dyspozycją, ale uzależnia to od stwierdzenia okoliczności sprawy, stopnia rozwoju sprawcy oraz jego właściwości i warunków osobistych, które za takim orzeczeniem miałyby przemawiać. Chodzi tu przede wszystkim o brak głębokiej demoralizacji, w zasadzie pozytywny tryb życia sprawcy, a zwłaszcza przypadkowość popełnionego przezeń czynu lub podrzędną w nim rolę w razie współdziałania z innymi osobami (por. wyrok SN z dnia 11 października 1982r., IV KR 229/82). Stosowanie tych środków, mimo takiego sformułowania przepisu („stosuje”), nie jest bezwzględnie konieczne (por. wyrok SA w Krakowie z dnia 14 stycznia 1993r., II Akc 252/92).

Chociaż (...) należy ocenić w zasadzie pozytywnie, o tyle rozpatrując okoliczności popełnienia czynu nie sposób uznać, że rola oskarżonego, współdziałającego z innymi osobami nieletnimi w popełnieniu przypisanego mu wyrokiem czynu, była przypadkowa czy też podrzędna. Należy bowiem mieć na uwadze, że to właśnie oskarżony J. G. (1) zainicjował całe zajście zachęcając przy tym pozostałych do „wp...” grupie pokrzywdzonego. To on uderzył pokrzywdzonego M. A. (1) pięścią w twarz kiedy ten, oszołomiony skłaniał się na nogach. To on wraz z pozostałymi zaprowadził go do bramy, poza zasięg kamer miejskiego monitoringu, by go tam obrabować nie zważając na prośby pokrzywdzonego i jego opór. I w końcu to on uczestniczył w sprzedaży zrabowanego M. A. (1) telefonu, a zatem w ocenie sądu, winien on odpowiadać na podstawie przepisów kodeksu karnego. Kierując się natomiast względami wychowawczymi Sąd zdecydował o zastosowaniu instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary i wymierzenie oskarżonemu kary 6 miesięcy pozbawienia wolności, a zatem kary poniżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia za czyn z art. 280 § 1 kk.

Dokonując ogólnej oceny wymierzonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności należy stwierdzić, że jest ona konieczna, słuszna i sprawiedliwa, a zarazem wystarczająca dla osiągnięcia wobec sprawcy zapobiegawczych celów kary, skutecznie uzmysłowi oskarżonemu naganność jego postępowania, oraz będzie stanowiła bodziec do poszanowania w przyszłości porządku prawnego. Spełni także swoje cele prewencji generalnej odstrasząc od podobnego typu zachowań coraz częściej pojawiających się wśród młodych ludzi

Jednocześnie Sąd uznał za właściwe zastosować wobec oskarżonego, na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk i art. 70 § 2 kk, dobrodziejstwo warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności na okres próby lat 3. W pierwszej kolejności wymaga podkreślenia, że w świetle art. 69 § 1 kk zasadniczą przesłanką decydującą o tym czy kara w danej wysokości ma być orzeczona w postaci bezwzględnej, czy też z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, jest ocena, w jakiej postaci kara ta osiągnie cele wobec sprawcy, a więc rozstrzygnięcie o zawieszeniu musi znajdować uzasadnienie przede wszystkim w pozytywnej lub negatywnej prognozie kryminologicznej. By zatem możliwe było warunkowe zawieszenie wykonania kary Sąd musi nabrać przekonania, że sprawca nie powróci do przestępstwa i wykonanie wymierzonej kary nie będzie konieczne dla wdrożenia go do przestrzeganego porządku prawnego. Tego rodzaju przekonanie bazować zaś musi na ocenie postawy sprawcy, jego właściwości i warunków osobistych, dotychczasowego sposobu życia oraz zachowania się po popełnieniu przestępstwa (zob. wyrok SA w Katowicach z dnia 20 listopada 2003r., II AKa 391/03). Jako, że J. G. (1) nie był dotychczas karany sędownie, zaś w przeciągu toczącego się postępowania nie doszło z jego strony do żadnego naruszenia porządku prawnego, wywiad środowiskowy wskazuje na poprawność jego zachowania, zatem prognoza kryminologiczna wobec oskarżonego jest jak najbardziej pozytywna.

Ponieważ oskarżony był zatrzymany w sprawie w dniu 17 stycznia 2012 roku, okres ten – zgodnie z dyspozycją art. 63 § 1 kk – należało zaliczyć mu na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności.

Kara pojmowana jako całokształt represji wobec osoby sprawcy winna uświadomić J. G. (1) wagę naruszania porządku prawnego. Zdarzenie, jakiego doznał pokrzywdzony poprzez zachowania sprawców, zapadło na długo w jego pamięci. Wskutek zastosowanej wobec niego przemocy doznał on obrażeń ciała wskazanych w opinii biegłego, niewątpliwie pokrzywdzony doznał także silnego stresu, strachu i poniżenia. Cierpienia związane z bólem i przemocą stosowaną przez oskarżonego winny zostać pokrzywdzonemu zrekompensowane stąd Sąd orzekł od oskarżonego na rzecz M. A. (1), na podstawie art. 46 § 2 kk tytułem nawiązki kwotę 2.000,00 zł.

Z uwagi na fakt, że J. G. (1) należało zaliczyć do kategorii sprawców młodocianych Sąd, zgodnie z nakazem zawartym w art. 73 § 2 kk, w okresie próby oddał go pod dozór kuratora sądowego. Kurator będzie motywował oskarżonego do kontrolowania swego postępowania i kształtowania społecznie pożądanых postaw. Ponadto za jego sprawą Sąd będzie miał możliwość kontroli jego zachowania.

Opłatę wymierzono na podstawie art. 2 ust. 1 pkt 2 Ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983r., Nr 49, Poz. 223 z późn. zm.). O pozostałych kosztach procesu orzeczono na mocy art. 627 kpk. Zasadą bowiem jest ponoszenie przez oskarżonego kosztów postępowania w przypadku uznania jego winy, jak miało to miejsce w przedmiotowej sprawie, a Sąd nie znalazł powodów, by z tych kosztów go zwalniać.